

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Września v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 12 września.

(z Pszczoly Północnej).

Zeszłej niedzieli, dnia 9 b. m. o godzinie 8mej zrana, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła wyjechać zład do *St. Petersburgu*. Mieszkańcy Odessy mieli szczęście oglądać po raz ostatni NAYJAŚNIEJSZĄ PANIĄ w tutejszey Cerkwi Soborney, gdzie JEY CESARSKA MOŚĆ raczyła się nieco zatrzymać przed wyjechaniem z miasta.

Ostatnie chwile pobytu CESARZOWEY JEYMOŚCI w Odessie, oznaczone zostały pamiętnem dobrodziejstwem: JEY CESARSKA MOŚĆ raczyła podarować na rzecz wojowników ranionych i chorych 15,000 r. Pieniądze te poruczono P. Naczelnikowi miasta Odessy do rozdania im, po wywiezieniu z tutejszego szpitala. CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła bawić w Odessie 3 miesiące i dni 24; koniec czerwca i pierwszą połowę lipca przepędziła JEY CESARSKA MOŚĆ na dacz Reno. Zakłady publiczne, okolice miasta, wszystko, co w niem jest godnego uwagi, było zaszczytne odwiedzeniem przez NAYJAŚNIEJSZĄ PANIĄ. Tak więc prawie każde miejsce w Odessie, stało się przedmiotem świętych i słodkich wspomnień. Czas, przepędzony przez JEY CESARSKĄ MOŚĆ w Odessie, stanowić będzie pamiętną epokę w dziejach naszego miasta, które zawsze się odznaczało wdzięcznością ku względom MONARSZYM, jednemu z najcenniejszych źródeł jego pomysłności. CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła udać się w drogę na Woznesieńsk. NAYJAŚNIEJSZA PANI znajduje się w pożądanym zdrowiu.

Tyflis dnia 29 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida).

Wiadomość od Korpusu działającego.

Posiłkujący korpus turecki, w liczbie więcej 25 tysięcy ludzi, przybyły na pomoc do Achańczyku, pod naczelnictwem dowodzącego wszystkimi wojskami w Turcyi azyatyckiej *Kiosa Mameta Baszy i Mustafy Baszy*, przeszkadzał zacząć oblężenie; albowiem, mając w tyle i na skrzydłach tak znaczną armiją, nie można było przedsięwziąć żadnych działań przeciw twierdzy, tym bardziej, że armija nieprzyjacielska nieprzestannie się powiększała nowymi siłami, i przez kilka dni oczekiwano do niej jeszcze 10 tysięcy Turków, pod przewodnictwem Baszy Madeńskiego. Połączenie się tak znacznych sił przeszkodziłoby wojskom Rosyjskim przedłużyć oblężenie. Żeby usunąć tę ważną zawadę, należało rozbić zgromadzone wojska tureckie; na skutek zniszczenia tego P. Dowódca Korpusu postanowił atakować obóz nieprzyjacielski, co też spełniono sposobem następującym.

Zostawwszy w obozie, i dla zastąpienia bateryi, 5 batalionów, pod naczelnictwem Jenerał-majora *Murawjewa*, i opatrzywszy go w instrukcyą, P. Dowódca Korpusu z pozostałymi 8 batalionami, z jazdą i 25 działami, przeprowadził się nocą przez miejsca, zaledwo mogące być przebytymi, w celu obejścia twierdzy, za którą był rozłożony we czterech obozach posiłkujący korpus nieprzyjacielski. O świcie, nieprzyjaciel postrzegł to poruszenie, i natychmiast wielkie tłumy jego po-

kazały się na bliskich wyniosłościach. Ze wschodem słońca wojska Rosyjskie zajęły pozycyą; wielkie rowy na prawem skrzydle i przed frontem zatrzymały je, z czego korzystając nieprzyjaciel, zdołał połączyć załogę twierdzy z połowami swemi wojskami, i we 30 tysięcy atakował Rosyan. Ażeby odciągnąć nieprzyjaciela daley od twierdzy, P. Dowódca Korpusu udawał zamiar iść na ich obozy. Tymczasem, nieprzyjaciel kilka razy kusił się atakować piechotą centrum, a jazdą prawie skrzydło i tył pozycyi korpusu Rosyjskiego, wzmacniając swoje napady kilką działami artylleryi konney, które bardzo zręcznie strzelały, jako też wywiezionemi z twierdzy. Mocna turecka kolumna piesza starała się szczególnie przebrać się przez rów do pozycyi korpusu. Chersoński półk grenadyerski, pod dowództwem Jenerał-majora *Popowa*, i batalion półku 41 strzelców, pod wodzą Podpółkownika *Mikłaszewskiego*, z przykładną walecznością, odbijały kuszenia się nieprzyjacielskie, ustawicznie ponawiane i wzmacniane silnym krzyżowym ogniem z dział; zgi zaś batalion półku chersońskiego, pod przewodnictwem Podpółkownika *Hofmana*, odparł prócz tego kilka ataków jazdy tureckiej, której miejscowe położenie dozwalało podejżdzać skrycie, w bardzo bliskiej odległości, do strzelców Rosyjskich. Liczba nieprzyjaciół na tym punkcie ustawicznie się powiększała, tak, że P. Dowódca Korpusu zmuszony był posłać na wzmocnienie trzy roturywańskiego półku karabinierów, które przywsi w chwili naybardziej stanowczego natarcia nieprzyjaciół, poszły na bagnety i zabrały dwie chorągwie. Wszystko to działo się pod ogólnem rozrządzeniem Jenerał-majora, Barona *Osten-Sakena*. W tej rozprawie bardzo skutecznie działały dwie armaty dońskiej konno-artylleryjskiej N. 3. roty, pod wodzą Porucznika *Krupienikowa*.

Żeby dać poznać nieprzyjacielowi, iż obecne poruszenie Korpusu jest napadem na jego obozy, P. Dowódca Korpusu, nie mogąc w tak bliskiej od nieprzyjaciela odległości przeprowadzić piechoty i artylleryi przez bardzo kręty i kamienisty wąwóz, postanowił przeprowadzić tam jazdę regularną, tatarską kawaleryą i batalion chersońskiego grenadyerskiego półku, które, zastosione wystrzałami działowymi pozycyi, nie były podległe niebezpieczeństwu. W tym położeniu jazda Rosyjska z przykładną dzielnością wytrzymała mocny ogień armatny. Turecka konnica trzy razy rzuciła się na nią, lecz zawsze była naprowadzana przez jazdę tatarską na bateryą dońskiej artylleryi konney, pod naczelnictwem Majora *Polakowa*, który odparł Turków kartaczami. Każdego razu konnica tatarska z odwagą sięgała ich, będąc zasilana przez półki: Niżehorodzki dragonów i połączony ułanów. Nakoniec, o godzinie 4 po południu, od dżdżu spadłego, zrobiło się cokolwiek chłodniej, a tym czasem manewr korpusu zupełnie się udał. Nieprzyjaciel, oczekując napadu na swoje obozy, usunął główne siły od twierdzy, i, robiąc na centrum, oraz prawe skrzydło Rosyjan, niepomyślne ataki, utrudził i rozsiał na 10 wiorst wokoło swoje siły.

Jenerał-major *Murawjew*, któremu było za-
lecono utrudzać, ile możności, nieprzyjaciela, wypeł-

niając to, zbliżył się z 2ma batalionami ku panującej nad miastem i twierdzą wyniosłości, obwarowanej szanćami z dwoma mocnymi, drewnianymi bastyonami. P. Dowódca Korpusu, zważywszy, iż można zająć ten ważny punkt, niezwłocznie sformował dwie kolumny: jedną, dla opanowania tej wyniosłości, z półków Szyrwańskiego piechoty i 42go strzelców, pod naczelnictwem Jenerał-majora Korolkowa; drugą, dla zabezpieczenia poruszeń pierwszej od głównych sił nieprzyjacielskich, z półku chersońskiego grenadyerów, batalionu 41go półku strzelców i kawalerji, pod dowództwem Jenerał-majora Barona Osten-Sakena.

Jenerał-Major Korolkow wyruszył naprzód z 42gim półkiem strzelców i zatrzymał się od szanćów na wystrzał karabinowy, dla zastonięcia 8 dział artylleryi, podprowadzanych przez Jenerał-Majora Hillenszmita. Działa te trafnym ogniem kartaczowym sprawiły rychło zamieszanie między nieprzyjacielem. Natenczas dwa bataliony: Erywański i 8my pionerów, przyprowadzone z obozu przez Jenerał-Majora Murawjewa, i 42gi półk strzelców pod wodzą Półkownika Reutta, poszły do ataku, i w odległości 40 sążni od szanćów, rozwinęły przeciw nieprzyjacielowi ogień bojowy. Jenerał-Major Hillenszmit, dla wzmocnienia piechoty, niezwłocznie odłączył 4 działa i postawił je na linii strzelców. Tym czasem Szyrwański półk piechoty, pod dowództwem Półkownika Borodina, podszedłszy cicho i w porządku, bez wystrzału, na baterję, wstąpił do linii; wtedy wszystkie woyska, z krzykiem: *ura!* rzuciły się naprzód na bagnety, opanowały szanće i gnały nieprzyjaciela prawie do murów przedmieścia. W tém półku Szyrwański, bez wystrzału stał się panem jednego bastjonu przez szturm, wśród nader silnego ognia nieprzyjacielskiego. Na szanćach tych odbito 4ry działa, 7 chorągwi i będący za nimi obóz nieprzyjacielski. Z 2,500 Turków, którzy je bronili, padło więcej, niż część trzecia, a cała przestrzeń, między szanćami aż do murów przedmieścia, była pokryta trupami.

Szybkie i zręczne opanowanie tej wyniosłości miało wielki wpływ na nieprzyjaciela, który zaczął się wahać w środku i na prawém skrzydle swym. Ażeby korzystać z tego wpływu, P. Dowódca Korpusu przykazał Jenerał-Majorowi Osten-Sakenowi atakować trzy pozostałe obozy Turckie. Poruszenie tej kolumny zniewoliło nieprzyjaciela do odstępowania, a Kozacy i Tatarzy natychmiast wpadli do drugiego obozu, regularna zaś jazda bystro weszła do trzeciego; ale w tymże czasie, na prawém skrzydle kolumny Jenerał-Majora Barona Osten-Sakena, zebrały się znowu wielkie tłumy nieprzyjacielskiej kawalerji, która zagroziła napadem. Półki: zbiorowy liniowy, Dońskie: Siergiejewa i Leonowa, rozbiły je i ścigały do późnej nocy. Nieprzyjaciel chciał się utrzymać w centrum, na wyniosłościach za trzecim obozem, lecz, rychło zostawszy złamanym przez jazdę Rossyjską, poszedł w rozsypkę, i gnany był około 30 wiorst; w tém też zdobyty i 4ty oboz Turcki, wzięto oraz 5 dział, z których trzy w boju, jedna chorągiew i do 500 jeńców; zabito i raniono 1,200 ludzi; w całej zaś tej rozprawie strata nieprzyjacielska wynosi, do 2 500 żołnierzy. Z powszechnym żalem, przy wzięciu szturmem obwarowanej wyniosłości, poległ na placu sławy Jenerał-Major Korolkow, zabity dwiema kulami potenczas, kiedy na czele 42go batalionu strzelców zawołał: *ura na baterję!* i w ogólności strata Ruskich woysk dosyć znaczna: zabito ober-oficerów 7, niższych rang 73, raniono sztab-oficerów 2, ober-oficerów 22, niższych rang 377; koni zabito i raniono do 200, podbito jedno dział, i wysadzono na powietrze skrzynkę prochową granatem nieprzyjacielskim.

Z piechoty nieprzyjacielskiej około 5,000 weszło do twierdzy, razem z *Kios-Mamedem* Biszą, ranionym w nogę; pozostała piechota i jazda rozproszyła się po lasach, po drodze Ardagańskiej, utraciwszy 10 dział, cztery obozy, ruchome magazyny, transporta i artylleryjskie ładunki; ale, nie

uważając na porażkę woysk posiłkujących, załoga okazuje uporne postanowienie bronić się do ostateczności. Bardzo wygodne położenie miejsc tego miasta wzmocniane jest twierdzą i cytaellą; mnóstwo dział i więcej, niż 16.000 garnizonu, robią to miasto bardzo ważnym punktem. P. Dowódca Korpusu dołożył wszelkiego starania wejść z niem w układy, lecz bezskutecznie.

Stara-Szamacha w prowincyi Szyrwańskiej.

Trzęsienie ziemi, które w prowincyi szyrwańskiej było dnia 9 i 26 zeszłego lipca, smutne przdało skutki. W mieście Starej-Szamachy zupełnie obalilo 247 domów i 30 kram; uszkodzilo 179 domow i 20 kram. W różnych wsiach tej prowincyi do gruntu zniszczyło 563 domów, a we wsi Sagianach, dzwonicę i klasztor. Wioskę Muchantę, leżącą w wąwozie, na półtory wiorsty od posady wysokiey góry, zasypało oderwaną bryłą ziemi, na 200 sążni rozległą. Mieszkańcy zadrženi gwałtownym trzęsieniem góry i niezwykłym trzaskiem lasu, ocalili się ucieczką, tak, iż oprócz 3 kobiet i 1 mężczyzny, wszyscy grożący uginęli zguhy; rzeczy zaś ich poszły pod ziemię. W tej części góry, gdzie się oderwała bryła, wytrysnęły trzy wielkie źródła, blisko siebie. Wedle zapewnienia mieszkańców, po trzęsieniu ziemi przybyło we wszystkich prawie źródłach mniej lub więcej wody: co też postrzegać się daje i w samém mieście Starej-Szamachy. Wieś Czahan do połowy osiadła w ziemi; po wielu miejscach utworzyły się rozpadliny i wielkie źródła. We wsi zaś Sagianach rozpadlina taka ciągnie się wzdłuż na 2½ wiorsty, a ma wszęch półtora arszyna; nocami miga nad nią ogień w postaci błyskawicy. (P.P.)

W A R N A.

(z Pszczoly Północney.)

Wyjątek z listu prywatnego.

Obóz nasz leży śród winnic, u podnóża wysokiey góry, albo właściwie mówiąc, kurhanu, na którym wystawiony jest telegraf, dla nieuchronnych a ustawicznych komunikacy woysk lądowych z flotą. Ztądto ukażę wam widok miasta, ze wszech stron otwartego Między dwoma pasmami gór, na równej przestrzeni, rozciąga się Warnia, opasana murowanymi wałami i basztami. Ze strony wschodniej, mury jej oblewa morze Czarne, z zachodniej, liman Dewno. Tak więc z dwóch przeciwnych stron, miasto otoczone jest lądem, a z dwóch drugich, wodą. Na całej północnej stronie twierdzy, począwszy od morza do limanu, znajdują się baterje, wały i szanće. Na limanie stoją dwa nasze uzbrojone barkasy. Ze strony południowej, przez woyska nasze niezajęte, idzie droga do Konstantynopola. Miasto dość obszerne. Wysokie minarety, obóz Turcki, rozłożony wewnątrz miasta i mnóstwo napół-zruynowanych budowli, od morza, nadają Warnie zdaleka jakiś szczególny powabny widok. W ogólności, położenie twierdzy i jej okolic jest czarujące. Wysokie te góry, okryte drzewami i zaroślami, wijące się drożyny, różkoszne ogrody a w ogólności rozmaite roślin, żywo przypominają mi brzeg południowy Krymu.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 września

(z Gazety Warszawskiej.)

W. Järocki, Professor Uniwersytetu Warszawskiego, Doktor Filozofji, Członek wielu Towarzystw uczonych, wyjechawszy na zaproszone posiedzenia naukowe, mające się odbywać w Berlinie, pisał już z Berlina list następującej treści: „Dnia 18 września r. b. o godzinie 10tej przed południem, J.W. Alexander Humboldt na czele 380 najsławniejszych uczonych Europy, zgromadzonych w przepysznej Sali Akademii śpiewu, otworzył posiedzenie, w obec J. K. M. Następcy Tronu Pruskiego i wielu znakomych gości, z samych tylko mężczyzn złożone. Posiedzenie trwało do godziny drugiej z południa. Obiad nastąpił w jednym z pawilonów ogromnego, umyślnie na mu-

Wstawianie wojska wystawionego gmachu, w którym Najjaśniejszy Król Pruski jedną część przełusztować i na tę ucztę przepysznie przystroić kazał. Jakoż nigdzie indziej tak liczne zgromadzenie nie znalazłoby wygodnego pomieszczenia stołów, gdyż przeszło 1000 osób (licząc w to do naukowego stanu nie należących, pierwszych magnatów kraju tutejszego) mówię, tysiąc osób, siedziało w jednej sali u stołów. O godzinie 6tej wieczorem, *Humboldt* dał wielki bal, który trwał do 6tej w salach koncertowych teatru narodowego. Na tym balu, złożonym z samych tylko mężczyzn, znajdował się Król Jmć z Xiążętami swej rodziny i wszyscy Dygnitarze Państwa. Z początku Król chodził między nami z Następcą tronu i rozmawiał z wielu osobami; lecz gdy się ścisł przez przybywających powiększać zaczął, udał się do swojej łoży, i w niej przez cały czas przesiedział, gdyż ścisł był nadzwyczajny, chociaż ci tylko byli, którym *Humboldt* bilety przysłał. Znajdowało się tysiąc kilkaset osób; można tu widzieć z różnych krajów uczonych mężów. Prócz tego Król Bawarski przysłał 18 swych paziów z ich Professorami, aby się przypatrywali temu zgromadzeniu. Wolao im być na posiedzeniach.

FRANCYA.

Paryż dnia 16 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć opuścił *Kolmar* d. 12 b. m. zrana. Za miastem czekali na Monarchę licznie zebrani rękodzielnicy fabryki perkalów i przedziałni PP *Haussmann*, których gmachy widzieć się dają po lewej ręce drogi. Fabryka ta zatrudnia około 3,000 ludzi; a warsztaty jej poruszają maszyny wodne i parowe. Minister spraw wewnętrznych wstępował do niej. Przy Wozach wiojski tak są zabudowane, jedna przy drugiej, i ludność jest tak wielka, iż mieszkańcy prawie nierozróżniali szereg. Młode dziewczęta trzymały w rękach gałazki dębowe; chłopcy unosili małe sztandarki. Każda gmina miała swą bramę tryumfalną ze mchu i krzaków. Ulice powysadzane były całemi sosnami. W *Baroche* uderzał oczy mały transparent z kolorowego perkalu, który żywemi swojemi farbami jeszcze pięknie odbijał na tle zielonem. Droga wiodąca przez Wozę jest niestęchanie malowniczą. Po obu stronach wznoszą się skały, w wieńcach sosnowych. Strumień, pędzący z hukiem po odłamkach granitu, kształci tysiączne wodospady. Na górę i z góry *Bonhomme*, konie postępują tylko nogą za nogą; w tej dwugodzinnej przeprawie Król Jmć mógł się nasycić widokiem pięknych potoków, i przypatrzeć się zbieraniu się burzy pośród gór. Pierun uderzył obok samego powozu, w którym siedzieli Xiążę *d'Escars* i Baron *Ascher*; ale szczęściem konie same się zatrzymały, i nie było żadnego przypadku. O sześć mil od *Lunevillu* spotyka się na drodze piękną fabrykę kryształów *Bakkaratskich*, Pana *Godart*. Król zatrzymał się przy niej. Niezliczony tłum ludu przyjął go najwyższymi oklaskami. Monarcha zwiedził wszystkie warsztaty, i kazał sobie opowiadać, jakimi sposobami wyrabiają się zadziwiającej piękności rzeczy szklane. W obecności Monarchy lano rozmaite przedmioty, a między innymi przepyszny puhar z cyfra Królewską. Następnie był w składach wyrobów. Zwrócono tu uwagę Monarchy, jak daleko kryształy lane, przewyższają w piękności wszelkie rznięte, i jak bardzo są tańsze. Raczył przyjąć w ofierze od właściciela dwie przepyszne wazy; a Xiążę *Delfin* także kilka naczyń dla swojej małżonki. Opuścił zakład, wyrażając Panu *Godard* jak najzupełniejsze swoje zadowolenie. I nareszcie spotkany przez wojsko, wjechał do *Lunevillu* na zamek, o godzinie 6tej wieczorem.

Gazeta Strazburska umieściła następującą anekdotę, dowodzącą nadzwyczajnej uprzejmości Króla Jmci. „W ciągu podróży z *Zabern* do *Strazburga*, łaskawość i uprzejmość *Karola X*, była na szczególniejszą próbę wystawiona, której

się Monarcha z nieskończoną poddał grzecznością. Pierwszy wieśniak, któremu dozwolono zaszczytu przybliżyć się do Króla, dostrzegł, iż ten bardzo uprzejmie ręką go witał, a sądząc, iż mu ją chce podać, ujął ją i serdecznie uściśnął. Monarcha uwiadomiony, iż poufałość takowa jest zwyczajem wieśniaków w *Alzacyi*, dla okazania szacunku i przywiązania, zezwolił na to. Nie skończyło się jednak na tém; każdy z wieśniaków równy chciał mieć zaszczyt, i na całej drodze na wyścięgi podawano ręce. Zdawało się, iż to rak podawanie i błąd, który tego stał się powodem, zabrał Króla. Dobroć i otwartość, z jaką pocziwi mieszkańcy ściskali ręce Króla, tak mu się spodobały, iż często uprzedzał ich w podaniu ręki.

Pan *Champollion* młodszy, wraz z towarzyszami swymi, mającymi badać pomniki w *Egipcie* i *Nubii*, wypłynął dnia 7 sierpnia w najlepszym zdrowiu z *Girghenti*, w *Sycylii*, i zapewne jeszcze w ciągu tegoż miesiąca przybył do *Egiptu*, gdzie ze strony Baszy najlepszego spodziewać się może przyjęcia.

— Dnia 17 —

Mer z Bar le Duc przedstawił Królowi Jegości stan przemysłu tego miasta, i na końcu przywiódł ulubione zdanie: *więcej myśleć niż mówić*. Monarcha nie tylko dobrze przyjął tę mowę, ale zaraz nazajutrz Deputacya miasta miała prywatne posłuchanie u Ministra spraw wewnętrznych.

Tutejszy *Monitor* zbija w następującym artykule pogłoskę, która się niedawno rozeszła, o odwołaniu Vice-Admirala *de Rigny* ze stanowiska na morzu Śroziemnym: „Kontr-Admirał *Rošamel* wsiadzie niezwłocznie w *Tulonie* na okręt liniowy *Trident*, i zostawać będzie pod rozkazami Vice-Admirala *de Rigny*. Zdaje się, iż to postanowienie było pobudką do wieści o odwołaniu rzezonego Vice-Admirala. Stan zdrowia Pana *de Rigny*, nadwątlonego wielkimi trudami, mógłby go jedynie skłonić do powrotu do Francji. Szczęśliwymi atoli jesteśmy donosząc dziś, iż Pan *de Rigny* zupełnie odzyskał zdrowie, i dla tego nie ma zamysłu posyłania kogo innego na zastąpienie jego w dowództwie, w ciągu którego tak wielkie uczynił przysługi; a jeszcze równie ważne uczynić może.

W liście jednego z naszych officerów morskich są te wyrazy: „Płynąc około *Aten*, widzieliśmy to miasto i okolice jego przez całą noc w płomieniach; Turcy przewidując, iż się utrzymać nie potrafią, niszczą wszystko do szczętu.

Odebrane tu listy z *Alexandryi* donoszą, iż *Neggili Effendi*, posłaniec ze *Stambułu*, przybywszy do Baszy Egipskiego, żądał od niego nowych zasiłków pieniężnych; a nawet zezwolenia, aby *Ibrahim*, w razie ustąpienia z *Morei*, udał się z wojskiem swoim do *Rumelii*. Nie przychylił się Basza do tego żądania, i dnia 5 sierpnia zawarł z Admiralem *Codringtonem* układ względem ustąpienia z *Morei*. Wspomniany Admirał oświadczył, iż nieprędzej wysiadzie na ląd, aż propozycje jego zostaną przyjęte. W przypadku zaś odmówienia, zagroził blokadą *Egiptu*, a nawet użyciem dzielniejszych środków. Nie podpada zatem wątpliwości, iż wojsko *Ibrahima* wróci do *Egiptu*. Wynosi ono 14 do 15 tysięcy ludzi, co jest całą resztą wysłanego z *Egiptu* 500tysięcznego wojska. Dnia 7 sierpnia uwolniono 168 niewolników *Greckich*, którzy na okrętach *Angielskich* wrócą do swojej oyczyzny. W zawartym układzie wyraźnie zastrzeżono, iż twierdze, z których *Egipcjanie* ustąpią, mają być wydane, nie *Grekom*, ale poddanym *W. Sułtana*.

Sześć statków przewozowych miało d. 10 b. m. wypłynąć z *Tulonu* w potrzebami wojennymi i żywnością dla wojska wyprawy naszej w *Morei*, pod zastaną fregaty *Atalanta*.

Vice-Hrabia *Chateaubriand* wyjechał d. 14 b. m. do *Rzymu*.

Przed kilku dniami, Minister wojny zwiedził niespodziewanie tutejsze koszary, a znalazłszy wszystko w dobrym stanie, napisał list z pod-

dziękowaniem dowodzącemu Jenerałowi dywizyi, który tenże list ogłosił w rozkazie dziennym. Woy-sko otrzymało nadzwyczajną porcyą wina.

Jenerał Porucznik Hrabia *Andreossy*, jeden z Deputowanych Departamentu *Aube*, i członek Akademii umiejętności, jadąc do rodzinnego miasta *Castelnaudary*, umarł dnia 10 b. m. po krótkiej chorobie na zapalenie mózgu.

List z *Zante* pod dniem 30 sierpnia tak donosi o stanie rzeczy w Morei: „Wiemy teraz, iż Egipcyanie ustąpią, lecz twierdze pozostaną w mocy Turków. Przeszło dwa miesiące układali się Admirałowie sprzymierzeni z *Ibrahimem* względem tego ustąpienia. Mimo blokady, otrzymał *Ibrahim* żywność z *Saloniki* i *Prewezy*; dostarcza- li mu jej nawet Grecy, powodowani chęcią zysku, tak, iż możnaby mniemać, że zawieszenie bro- ni między Egipcyanami i Grekami *de facto* nastą- piło. Niedawno sprowadzili Grecy do *Modonu* 150 wołów i 400 worów mąki. Żołnierze Arab- scy dają baczość na zbiory z pola; mimo tego jednak *Ibrahim* byłby przywieziony do ostatnie- go, zwłaszcza iż od Sultana otrzymał rozkaz, aby na swoim miejscu pozostał, chociażby nawet wła- sne swe mięso jeść musiał. Tém bardziej więc ucieszył go zawarty układ względem ustąpienia z *Morei*.”

Z *Tuluzy* i *Perpignan* posyłają znaczną ilość potrzeb wojennych do *Tulun*, *Grenoble*, *Marsylii* i *Mont-Dauphin*, małego warownego miasta w Delfinacie.

Naywyższa rada wojenna zajmuje się nowym planem urządzenia wojska. Słychać, iż 20 puł- ków lekkiej piechoty ma być zwiniętych, a żoł- nierze ich zostaną rozdzieleni do pułków lini- jowych, które składać się mają z 4000 ludzi.

Dowiadujemy się, iż Hrabia *da Ponte* otrzy- mał od *Don Miguela* własnoręczny list, z rozka- zem, aby go podał rządowi Francuzkiemu. Twier- dzą z pewnością, iż mimo usilnych przełożeń wspo- mianego Hrabiego, rząd nie przyjął tego listu z powodu, iż pochodzi od *Xiążęcia*, z którym Fran- cya nie ma już związków politycznych.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazety wychodzące w *Nowym-Yorku* pod d. 17 sierpnia donoszą z *Kartageny*, iż *Boliwar*, do- wiedziawszy się od Jenerała *Sucra*, iż Peruwianie uderzyli na *Boliwija*, wypowiedział im wojnę i wydał odezwę wzywającą mieszkańców do broni. Na kupców nałożono podatek patentowego, po 600 piastrow na większych, a po 25 piastrow na ma- łych. W *Lima* zbuntował się lud; zrzuceno z ur- zędu Pana *Lainar*, a na miejscu jego ustanowio- no Pana *Santa Cruz*, przyjaciela *Boliwara*. Ode- zwa dnia 15 lipca wydana w *Walencyi*, doniosł *Paez* o wywiezieniu *Boliwara* na dyktatora; wszyst- kie pograniczne prowincje są za nim. Podług Ga- zety z *Jamuyki* pod dniem 25 lipca, przyjęto *Bo- liwara* w *Kartagenie* z największym zapalem. W *Chagres* i *Portobilla* domy mieszkańców by- ły przez trzy nocy oświecone.

— Dnia 16 —

Margrabia *Palmella* i Poseł Brezyljski mie- li dziś naradę z Hrabią *Aberdeen*, w wydziale spraw zagranicznych.

Tutejsza gazeta *Goniec* pisze: „Dowiaduje- my się, iż do portów przy kanale postano rozkaz, aby Królową Portugalską, za przybyciem jej, przy- jęto z wszelkimi honorami, jakie się ukoronowa- nym głowom należą. Lord *Clinton* Szambelan Kró- lewski, i Pan *Freemantle*, Podskarbi Królewski,

przeznaczeni są do czynienia przy Niej służby.”

Xiążę Wellington i Hr. *Aberdeen* udali się do Króla Jmci, bawiącego w *Windsor*, dla ode- brania rozkazów Monarchy względem przyjęcia młodej Królowey Portugalskiej.

HISZPANIA.

Madryt dnia 7 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wydaném w dniu 21 czerwca obwieszcze- niem Nuncjusza Papieżkiego, polecono wszystkim duchownym Hiszpańskim: aby wszystkich kon- trabandzistów, którzyby zbroyną ręką po kla- sztorach, kościołach i innych święconych miejscach chronić się chcieli, i odpór dawali, równie jak wszystkich złoczyńców, którzyby miejsce wspo- mianione uważali za nietykalne schronienie, wyda- wano, i urzędników celnych, przy przeglądaniu klasztorów, kościołów i t. p. w obecności ducho- wnego i członka jurysdykcji duchowney, wspie- rano.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 27 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pomiędzy dworem naszym a hiszpańskim cią- głe trwa najlepsze porozumienie.

Mniemają, iż Król chce utworzyć przybocz- ną swą gwardyą z wojsk, które z Hiszpanii po- wróciły.

Zdaje się, iż rząd nie jest zupełnie bezpiec- zny względem negocjacyi Anglii z *Don Pedrem*, który brat swego pod tym tylko warunkiem chce uznać za Króla, gdy się zaślubi z *Donną Maryą*, i kilka szczególnych przyymie zobowiązań.

W tej chwili wyznaczono Kommissyą inżynierów, której poruczone obezrzenie warowni na- szych nadmorskich, i oznaczenie punktów, w któ- rychby skuteczne można przedsięwziąć środki o- brony przeciwko wylądowaniu, gdyby się miała pokazać eskadra *Don Pedra*. Artylerzyści, znaj- dujący się w *Luz*, stanęli wczora w *Belem* na le- żach; a w *Trafaria*, o pół mili stąd odległym, na przeciwnym brzegu *Tagu*, sypią baterye.

Po ukończeniu niesnasek narodowych, po u- spokojeniu zamieszek przez niezyczliwość i zdra- dę wznieconych, *Don Miguel*, którego rządy są spokojne, stosunkom swym z Monarchami Euro- pejskimi chce, jaką tylko będzie można, nadać roz- ciągłość. Z powodu tego, postanowił otwarcie wy- stawić im, i chęci swe w chwili przybycia do Por- tugalii, i konieczność, w jakiej go stawiły wypad- ki. Uczynił to młody nasz Monarcha, własnorę- cznie napisawszy listy do rozmaitych dworów eu- ropejskich, i w celu tym wysłano kilku nadzw-yczajnych gońców. Kładziemy tu treść listu Kró- lewskiego: Wystawiwszy, iż przybył do Portu- galii w zamiarze rządzenia nią podług woli brata, *Don Miguel* dodaje: że ubolewał nad losem narodu Portugalskiego, z trudnością tylko noszącego jarzmo konstytucyi Angielsko-Brezyljskiej, i że nie mógł się nakoniec oprzeć życzeniom ludu, który go ze wszystkich stron Królem ogłaszał; lecz że, nie chcąc przywłaszczać sobie tego tytułu, zwołał trzy Sta- ny państwa, aby wydały postanowienie stosownie do praw zasadniczych Królestwa; że trzy Stany jednozgodnie ogłosiły go Królem; i że z powodu tego powinien być przyjąć koronę; że bunt w *O- porto*, przez kilku wojskowych podniesiony, po- służył tylko do tém mocniejszego zatwierdzenia praw, nadanych mu przez Kortezy, i t. d.; że, wszystkie te okoliczności przedstawiając Mocar- stwom zagranicznym spodziewa się, iż postępowa- nie jego uzyska zupełne ich przyzwolenie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 28 Września r 1828 Roku

1828 roku września 20 dnia. Wedle Imiennego JEGO CESARSKIEY MOSCI N a y- wyższego Manifestu następnego w dniu 21 sierpnia tego roku, o naborze rekrutów po całym Państwie, po czterech z każdego 500 dusz, P. Wileński Cywilny Gubernator, przystępując do rozporządzenia w tej rzeczy, na wspólnej naradzie z Zastępcą miejsc Gubernialnego Wileńskim powiatowym Marszałkiem Jasiońskim, wyraził swoje zdanie, ażeby przyjmowanie rozdzielić, na wzór ostatniego 92 naboru, na trzy Oddziały: pierwszy pod prezydencją P. Cywilnego Gubernatora, w którym przyjmowani będą rekruci z powiatów: Wileńskiego, Kowieńskiego i Wileńskiego; drugi, pod prezydencją P. Wileńskiego Gubernialnego Marszałka, w którym przyjmowani będą rekruci z powiatów: Rosieńskiego, Szawelskiego, Telszewskiego i Upitskiego; i trzeci pod prezydencją P. Wice-Gubernatora, w którym przyjmowani będą rekruci z powiatów: Trockiego, Oszmiańskiego, Brastawskiego i Zawilejskiego.

Przyjmowanie odbywać: pierwszego Oddziału, we trzech punktach, a mianowicie: w Wileńsku od 1go do 19go listopada włącznie, P. Cywilnemu Gubernatorowi przy Członkach: tamczynym Powiatowym Marszałku, Prezydencie Sądu Grodzkiego, Powiatowym Strapczym i Wojskowym przyjmującym. W Kowie od 22go listopada do 1go grudnia włącznie, temuż P. Cywilnemu Gubernatorowi przy Członkach tychże samych miejsc i Wojskowym przyjmującym. I w Wilnie od 3 do 15 grudnia temuż P. Cywilnemu Gubernatorowi przy PP. Gubernialnym Marszałku, albo Zastępcą jego miejsce, Wileńskim Gubernialnym Prokuratorze, Członku Skarbowey Izby i Wojskowym przyjmującym.

Drugiego Oddziału, pod prezydencją P. Gubernialnego Marszałka, we wszystkich czterech Powiatach oddzielnie, przy miejscowych Urzędnikach: Powiatowym Marszałku, Prezydencie Grodzkiego Sądu, Powiatowym Strapczym i Wojskowym przyjmującym, a mianowicie: w mieście Rosienach od 1go do 10go listopada włącznie; w Telszech od 12go do 19go listopada włącznie; w Szawlach od 22go listopada do 1go grudnia włącznie, w Poniewieżu od 3go do 15 grudnia włącznie.

Trzeciego Oddziału, pod prezydencją P. Wileńskiego Wice Gubernatora, przy miejscowych Urzędnikach: Powiatowym Marszałku, Prezydencie Grodzkiego Sądu, Powiatowym Strapczym i Wojskowym przyjmującym: w Trokach od 1go do 10go listopada włącznie; w Oszmianie od 12go do 19go listopada włącznie, w Widzach od 22go listopada do 1go grudnia włącznie, w Święcianach od 3go do 15 grudnia włącznie.

W gubernialnym zaś mieście Wilnie, chociaż Gubernialny Rekrucki Urząd będzie przedłużał swoje zasiadania do 1go stycznia następnego 1829 roku, lecz jedynie dla przyjmowania tych rekrutów, którzy w wyżey wyrażonych terminach w Powiatach nie będą oddani.

Obywatele Ziemscy i gromady obowiązane dawać rekruta a wchodzące w skład jednego Oddziału, mogą oddawać w każdym powiecie tegoż Oddziału, w którym dla nich, podług miejscowego położenia, i innych jakichkolwiek okoliczności, będzie dogodniej, z tem, ażeby rekruci oddani byli wprzód niżeli Oddział przybędzie dla zasiadania do Powiatowego miasta tego powiatu, z którego należy oddawać rekrutów. Albo jeżeli nie będą zdani rekruci w czasie zasiadania w ichże Powiatowym mieście. W tychże samych zdarzeniach mogą być zdawani rekruci i w rekruckich Urzędach innych Oddziałów, lecz w takim przypadku zdający sami powinni podać autentyczny kanton i rowizywną skazkę tego majątku, z którego się rekruty oddają, i po zdaniu składać kwitacje w Rekruckim Urzędzie swojego Oddziału, przed wyjazdem jego z powiatowego miasta. Na co i P. Zastępcą miejsc Gubernialnego Wileński powiatowy Marszałek Jasioński oświadczył swoją zgodę.

Autentyk podpisali: *Cywilny Gubernator Piotr Horn, Marszałek Stanisław Jasioński.*

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi niniejszém wzywa życzących na targi na 25, 29 i 30 następnego października, przyjąć na siebie wyrobienie do 2,370,000 sztuk cegły żelazniaka, potrzebny w następnym 1829 roku do robot Windańskiej wodney komunikacyi, na rachunek nieakuratnych podradczyków Dyneburskiego 3 gildy kupieckiego syna Nikity Aleksiejewa Kazadajewa i Ryskiego 3 gildy kupca Alexieja Terentjewa Artemjewa; życzący zechcą przybyć na wyżey pomienione terminy z pewnymi i dostatecznymi ewikcyami, przy czém okazane będą i warunki, podług których oddane będzie wyrobienie cegły.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w mieście Mińsku postanowiono wystawić przy Wice Gubernatorskim domu murowane skrzydło, za summę wyliczoną podług śmiety 4,463 rub. 68 $\frac{1}{2}$ kop. ass., zatem życzący wziąć takowe wymurowanie, zechcą przybyć do targow z prawnymi ewikcyami do Izby Skarbowey Mińskiej na terminy: 1szy 8. 2gi 10, 3ci 11 a na przetarg 14 stycznia następnego 1829 roku, gdzie okazane będą życzącym, warunki, śmieta i plan. Dnia 21 7bra 1828 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowietnik i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Za Naczelnika Stołu Siemienow.

1 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż oddany na ewikcyą tej Magistraturze, za ominiowaniem terminu, murowany dwupiętrowy dom Kamienickich obywateli żydów Abramka Hambaraka i Josia Helzayda, w mieście Kamieniu położony, dla uzyskania długu ich w tej Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 500 rub. srebr., będzie się sprzedawać we 4 miesiące od późnief-

szego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o czém ogłoszono będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

JWW, b. W. Polsk. Jenerałowicz Maurycy i Anna z Chłopickich Prozorowie, mając dekretem Sądu Exdywizorskiego w Powiecie Rosieńskim w dobrach Zamku dnia 19 apryla idącego 1828 roku ogłoszonym, za sumę rubli srebrem 29,144 wydzieloną schedę; traktując ze mną niżej podpisującym się od pierwszego maja o wyprzedaż podług prawnych zrzecznych zapisów; naostatek upływającego mca 7bra 7 dnia wydali i tegoż mca 11 dnia w Sądzie Głównym Wileńskim przyznali wieczysto sprzedażne prawo z obowiązkiem ewinkowania nabywcę do każdego, jeśli by kto do tej schedy interessował się; o tém przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosz. 1828 7bra 27 dnia. Stanisław Jasiński.

Pozwolono drukować dnia 27 września 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem Remissy Sądu Ziemskiego Pttu Nowogródzkiego w folwarku Kuniłowie w tymże Peie leżącym, na rozdział majątku W. Franciszka Borzobohatego b. Sędz. Ziem. Pttu Nowogródz. ustanowiony, dokumentem submissyynym, tak przez debitora, jako też przez kredytorów podpisanym, wezwany do przeniesienia jurydykcyi Sądu swego do folwarku Studeńca w Gubernii Mińskiej Ptcie Słuckim położonego, temuż konkursowi uległego, przez decyzją swoją dnia 19 7bra 1828 roku w tymże Kuniłowie zapadłą, przenieść Sądy swoje do tegoż folwarku Studeńca postanowił i czynności sobie powierzone do dnia 10 8bra idącego 1828 roku odłożył; gdyby za tym o takowym Sądzie Exdywizorskiego przeniesieniu wszyscy kredytorowie i pretensorowie zawiadomieni zostali, ogłasza, że oraz na nieprzychodzących i pretensyow swoich nieusprawiedliwiających, wiekuista amissya zapisaną zostanie, zapowiada.

Prezydujący Exdyw. Felicjan Wereszczaka.
Franciszek Pietraszowski Exdywizor.
Michał Niepokoyczycki Exdywizor.

1. W tych dniach wyszło z druku, nakładem Glücksberga Xięgarza i Typografa Cesarzkiego Uniwersytetu, i sprzedaje się we wszystkich xięgarniach Wileńskich. Dzieło pod tytułem: *Pastor Protestancki i jego Rodzina*. Romans przełożony z dzieł sławnego Augusta Lafontena przez E. F. Gurskiego 4 tomy. Cena r. sr. 2 kop. 50. a w gustowney tekturowey oprawie r. sr. 2 kop. 70. Wolno drukować. Wilno d. 26 września 1828 roku. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcyja Witebskiego obywatela żyda Afroima Ryżkiewicza, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu jego w mieście Witebskim położonym z ziemią; terminy do targow naznaczone będą we 4 miesiące, od czasu opublikowania tego w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, o czém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcyja Witebskiego obywatela żyda Mowszy Wencia, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu jego w mieście Witebsku położonym z ziemią; terminy do targow naznaczone będą we 4 miesiące, od czasu opublikowania tego w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, o czém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcyja Witebskiego obywatela żyda Josiela Szałyty, zawierająca się w drewnianym na murowanym fundamencie domu jego w mieście Witebsku położonym z ziemią; terminy do targow naznaczone będą we 4 miesiące, od czasu opublikowania tego w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, o czém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcyja Rady Kollegialnego Wawrzyńca Kossowicza, zawierająca się w murowanym jednopiętrowym domu jego w mieście Witebsku położonym z ziemią; terminy do targow naznaczone będą we 4 miesiące, od czasu opublikowania tego w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, o czém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na oddanie na podrad reparacyą, położonego w Grodnie skarbowego domu przez P. Gubernatora Cywilnego Grodzieńskiego zajmowanego, oprócz lodowni przy nim znajdujący się (o której zrobiono osobne rozporządzenia) naznaczają się w tuteyszej Izbie Skarbowey targi od summy podług śmiety wyliczoney 22,133 rub. 56 kop. assygn., w terminach: 3, 4 grudnia tego roku i 2 stycznia następującego 1829 roku, na które wzywają się żyjący z prawnymi ewikcyjami. Dnia 21 7bra 1828 roku.

Sekretarz Piotr Ludohowski.
Naczelnik Stołu Cypryan Jahołkowski.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoimkę liczącą się na byłym dzierżawcy w powiatowym mieście Dziśnie trunkowych poborow, tamecznym żydzie Mendelu Lipkowie Kenizbergu, której po zapewnieniu się Mińskiej Skarbowey Izby liczyło się do 1go stycznia 1827 roku 29,342 rub. 3 kop., przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu główny murowany dwupiętrowy dom należący do tego Kenizberga, położony w mieście Dziśnie, przynoszący rocznego dochodu 800 rubli, który w byłym podradzie w Dyneburskim Budowniczym Komitecie przyymowany był w ewikcyi w 94,978 rub. 66 kop., a w następnym czasie 30 listopada 1827 roku przez Miń-

skiego Gubernialnego Architekta na miejscu zinwentowany i oceniony w niepalnych materyałach 67,979 rub.; takowego domu szczegółowy inwentarz z oceną, okazane będą kupującym przy targach; zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć do tego Rządu do targow na terminy: 1szy 20 października, 2gi 20 listopada, a 3ci ostateczny 20 grudnia tego 1828 r. Dnia 18 7bra 1828 roku.

Sowietnik Demjan Czerniajew.
Expedytor Sułkowski.
Za Naczelnika Stołu Łaski.

3 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechny Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, murowany dwupiętrowy dom ze skrzydłami P. Radey Taynego Senatora i Kawalera Hrabiego Ogińskiego, położony w mieście Wilnie na Rudnickiej ulicy, pod N. 270 — 253 i 254; do czego naznaczono terminy do targow: 1szy 16, 2gi 17, i 3ci ostateczny 19 następującego listopada tego 1828 roku. Zyczący kupić dom ten mogą przybyć do Magistratury Powszechny Opieki oznaczonych dni w czasie posiedzeń i widzieć przedającego się domu inwentarz i warunki.

Непременный Членъ и Кавалеръ Клейсць.
Секретарь И. Солиманъ.

W celu spełnienia postanowienia Sądu Komisyyi dla urządzenia interesow Radziwiłłowskich wola N a y w y ż s z a ustanowionej, i za nim nastaley w Magistracie Wileńskim rezolucyi, zawiadaniom Publicznosc, iż dworki Zukowskich w Wilnie na Snipiszkach pod N. 976 i 980 położone, oprócz ogrodu fruktowego między temi dworkami znajdującego się, wyprzedane zostaną z publiczney licytacyi w terminach dnia 19, 20 i 23 następującego mca oktobra; życzący więc nabyć takowe dworki raczą jawić się w terminach rzeczonych na miejsce położenia tychże dworkow, gdzie i punkta przedlicytacyjne objawione zostaną. Datt dnia 24 septembra 1828 roku.

A. Fiorentini R. M. M. W.

2 Niżej podpisana podaje do powszechny wiadomości, iż gdy Klasztor Mniszek Bernardynek Sto Michalskich w miejscu rządcy i plenipotenta W. Antoniego Tomaszewicza Sekretarza Gubernialnego instalował innego, a ztąd plenipotencya W. Tomaszewiczowi w imieniu Klasztoru przez byłą Przełożoną Alexandrę Pohoską w roku 1822 miesiąca ianuary 5 dnia wydana i przed Urzędem Ziemskim Wileńskim przyznana bezskuteczna została, a której w oryginalu W. Tomaszewicz niepowrócił; przeto takową plenipotencyą reklamując i za usatę w skutkach swych ogłaszając, ażeby zatym powodem jeszcze niepowróconey a już usatęy plenipotencyi nikt w żadne interessa lub układy tyczące się Klasztoru z W. Tomaszewiczem nie wchodził, czyni się niniejsze ostrzeżenie.

Franciszka Klikowiczówna Z. O. S. F. Przełożona K. S. Michała.

Wolno drukować. Wilno d. 24 września 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 Podaje się do wiadomości publiczney, iż omil 10 od Wilna są do sprzedania cztery konie młode anglezowane do uprzęży, równie karryta podwójna warszawska nowa, za pomierną cenę, ktoby chciał nabyć, może się poinformować o wszystkich szczegółach u W. Regenta Dowoyny mieszkającego w własnym domu pod N. 806 naprzeciw bulwarow.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Niżej podpisany usprawiedliwiając się przed czytelnikiem na uczynione w awizacyi Kuryera Lit. przez W. Wróblewską Teklą ostrzeżenie, odpisuję, za listem Wroblewskiej do X. Głowackiego Prefekta drukarni Wileń. pisanym, którego sam byłem oddawcą, w rzeczy najmocniejszego ze strony jej uręczenia i przyjęcia za najważniejszy dokument wszelkie rewersa, i kwity, co tylko w imieniu teyże z dziełem romansowym pod tytułem „Konstancya Xiężniczka Zastawska” uczynię, mnie zaś za spełniane kommissa, nacyzulszą przyrzekając wdzięczność, polecił, abym one do sprzedania oddał xięgarzowi, co uzupełniwszy, z uwiadomieniem na dowod przesłałem rewers xięgarza, a za wdzięczność przyrzeczoną, mam w podziękowaniu, że odpisać muszę. Plenipotencyi na żaden przedmiot od Wroblewskiej nie miałem i nie mam, gdyby ta i mogła być wydana, to tylko na przedmiot rozszerzenia płodow romansowey autorki Wroblewskiej Literatury, której żaden z plenipotentow, w tak trudnem a kłopotliwym interesowaniu się, lękając się podziękowania, przyjąć pewno nieodważyłby się, i aby odtąd Wroblewska swemi kommissami mnie nie utrudzała, wdzięczność oświadczyć przyrzekam. Datt 1828 r. mca marca 20 dnia.

Jan Laskowski Regent.

Wolno drukować. Winó dnia 25 wrześ. 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wileń. Rada Kol. i Kawaler.

2 Sąd Taxatowski-Exdywizorski massy majątku po zesłym Kazimierzu Sidorowiczu obywatelu miasta Brześcia Litt., dekretem Remissynym Sądu Gł. 2go Depar. Guber. Litt. Grodzien. w r. 1827 dnia 5 mca nowembra zapadłym, wyznaczony, w mieście Brześciu agitujący się, przystąpiwszy do dzieła, po zrezolwowaniu wniesień stron po satysfakcyą przychodzących, wyrokiem swym na dniu 5 julii b. 1828 r. ogłoszonym, termin ostateczny do rozprawy na dzień 5ty nowembra tegoż roku przeznaczony, zastrzegł razem amissyą preteusy kaźdego, ktoby z zaregulowaniem się do rzeczoney massy na wyznaczony termin nie przybył, niniejszym więc, o terminie ostatecznym przyścia do Sądu Exdywizorskiego interessowane osoby ienże Sąd zawiadamia.

Józef Koiszewski Prez. Ziem. Brzes. Ex.
Kazimierz Kaczkowski S. Z. B. Exdyw.
Paweł Wygonowski b. S. Z. B. Exdyw.

2 Doszło do wiedzy niżej podpisanego, iż żydzi pod pozorem faktorow domu Xięcia Jenerala Puzyny; przyjeżdżających na kwatery do tego domu uprzedzają, iż nie ma pokojow do najęcia, o to dla tego: aby do innych domow odwieść mogli; gdy to sprzężoném jest razem ze szkoda posydującego domu, ostrzega się kaźdego łas-

kawie przybywającego, że gdy tablica przy bramie zawieszoną będzie o pokojach do najęcia, żadne ich uprzedzenie na wiarę zasługiwać nie może, tém więcey, że dom ten iak nie miał, tak i nie nayduje się w potrzebie mienia faktorów i wszelkiej postęgi żydowskiej.

Murgrabia Ignacy Sciechliński.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

skiey Upitskiej spełnić się powinna a rozprawę na dzien 15 następującego miesiąca oktobra pod zastrzeżeniem Amissy na nieobjawione pretensye zadeterminował. Oczem strony mające wpływ do konkursu zawiadomia i to ogłoszenie do zamieszczenia w Gazecie Kuryera Litewskiego przesyła.

Prezydent Ziem. Upits. Antoni Jankiewicz.

Sędzia Ziem. Upits. Adam Jasiński.

Sędzia Ziem. Upits. Z. Wereszczyński.

Regent Dominik Gozdowski.

3 Sąd Exdywizorski na skutek Remissy, w Sądzie Ziemskim Upitskim w sprawie WW. Daniela Ass. Sądu Niższego Upits. brata, Barbary, Scholastyki i Julii siostr Dydziulow zakroczoney, dla wypełnienia przepisanych sobie prawideł, do folwarku Saban, w powiecie Upits. leżących dnia 4 idącego miesiąca przyhywszy, Administracyą ustanowił i to co poprzedza oczewistą rozprawę załatwił; dla oszczędzenia zaś masy fundusza ostateczną rozprawę do miasta Sądowego Poniewieża przenosząc, komportacyą na dniu 20 idącego miesiąca w Kancelaryi Ziem-

3 Na ulicy Wizytkowskiej w domu W. Korwella są do najęcia pokoje w pałacu, albo w oficynie, na rok lub miesięcznie. Tamże w ogrodzie można kupić za pomierną cenę, topoli włoskich, trześni, agrest angielski duży, maliny, różne krzewy amerykańskie i bzu siniego.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 meazbra r. sr. 3 k. 77, czer. zł. nowy rub. 11, 35 kop.; imperyał 37 r. 70 kop.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Dziśno pod napisem: *Początki Architektury przez K. Podczaszyńskiego Professora Architektury w Cesarzkim Uniwersytecie Wileńskim*, składać się będzie ze czterech osobnych części.

W Części I-ey we wstępie okazawszy Autor, iako budowla wszelaka jest całkowicie tworem przemysłu ludzkiego, daje uczu potrzebę znania i kwoli tej potrzebie uczy zasad powszechnych *doskonałości*, albo, co jedno u niego znaczy, *zasad piękności doskonałej* w utworach przemysłu. Potem wyluszcza warunki zadań na roboty, wielkość, i stałą postać mające. Nakoniec, przechodzi do wyłącznego przedmiotu Architektury to jest: budowli, i warunki ogólne każdej budowli właściwe okazawszy, wstęp zamyka. Dalej w części pierwszej rzecz prowadzi o *pierwiastkach budowli*. Tu mówi *naprzód*: o własnościach materyałów budowlanych: kamienia, cegły, wapna, drzewa i żelaza. *Powtóre*: wyluszcza prawa mocy spoinienia brył kruchych, giętkich i sprężystych. *Potrzeci*: opisuje pierwotne związki wtku budowlanego czyli sposoby łączenia z sobą materyałów kamiennych, drzewa i żelaza.

W Części II-giej podaje zupełną naukę o członkach budowli, a mianowicie: *naprzód* o członkach pokrywających przestrzeń budowla obiętą, o sklepieniach stropach wszelakich, o tłach budowli czyli posadzkach i podłogach, tudzież o krześlach dachowych i ich kryciu. *Powtóre*: o członkach podpierających pokrycie budowli i o częściach w nich posrzednich, iako to: o słupach płatwami albo kabłkami sprężonych, o scianach wszelakich, o więzach w nich i otworach, a naostatek o fundamentach budowli. Każdy członek budowli uważa autor pod względem: przeznaczenia jego, wielkości, postaci i położenia, warunków mocy i trwałości, sposobu budowania, i naostatek pod względem ozdoby iako od sztuk obrazowych przyjąć może. Tu także okazuje; iż te wymienione względy i podług nich nadane członkom budowli własności, nie są dowolne ale nawzajem ukształcony, będąc tém samem bryłą *równego oporu*.

W Części III-iej. Podaje Autor prawidła iakoby *składni ogólnej architektonicznej*, to jest: mówi *naprzód* o szykowaniu członków budowli, obok siebie i nad sobą kładzionych, iako to: sklepień ze sklepieniami, słupów ze słupami i t. d., a tych znowu z innymi łączenia roztrząsa. *Powtóre*: pokazuje iak przez połączenie wespół wielu razem członków, tworzą się części budowli iako to: przedsionki, izby, dziedzińca, i t. p. *Nakoniec*, mówi o złożeniu części budowli w ogólną całość, to jest o składaniu budowli niemających jeszcze osobnego przeznaczenia.

W Części IV-iej i ostatniej zawiera *szczególną składnię* budowli. Tu zatem mówi o robieniu budowli mianowanego przeznaczenia. *Na przód* o budowlach przeznaczonych do odbywania spraw towarzyskich, ograniczony czas trwających, iako to: o świątyniach, izbach sądowych, teatrach i t. p. *Powtóre* o budowlach przeznaczonych do zamknięcia rzeczy na pożytek szczególnych osób lub społecznej korzyści przechowywanych, iako to: o skarbcach, bibliotekach, szpichlerzach i t. p. *Potrzeci*: o budowlach na pomieszkanie szczególnych rodzin lub pewnych zgromadzeń przeznaczonych iako to: o pałacach książęcych, domach prywatnych, szpitalach, koszarach i t. p. *Poczwarte*: o budowlach przeznaczenia złożonego z wyżey wymienionych przeznaczeń; które inżto są pojedynczemi budowlami, inż zabudowaniami z wielu budowli złożonemi; iako wszelkie prywatne i publiczne zakłady, wsie, miasteczka i miasta.

Część pierwsza dzieła którego tu zbiorowy obraz został podany, wyszła inż na iaw z sześcią tablicami na miedzi rytemi w Wilnie w Drukarni A. Marciniowskiego.

Część druga z 18 tablicami wzorów, przygotowana do wydania, nie przedcy wszakże na świat wyszść może, aż dostateczna liczba prenumeratorów dozwoli Autorowi podać nakłady wydania, które są nader znakomite i przechodzą własne jego sposoby; dla tego na tę Część drugą ogłasza prenumeratę.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena biletu z własnym podpisem Autora i Kolektora jest rubli sr. 6. Po wyszciu tej drugiej części każdy prenumerujący, złożywszy bilet tej osobie której zań opłacił, odbierze książkę i z odebrania na bilecie się rozpisze.

Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że iesliby po upłynieniu zamierzonego czasu wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet mocen jest oddając go na powrót, dane pieniądze odebrać.

Biletów na prenumeratę Części II-giej, iako też wydana Część Iszą dostać można:

w Wilnie: u Autora mieszkającego w murach Uniwersytetu Kolegium s. Jana.
u PP. A. Marciniowskiego w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.
— — J. Zawadzkiego } w Księgarniach.
— — Glücksberga }

w Warszawie: u PP. Węckiego i Zawadzkiego

Po wszystkich celniejszych szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego u Przetłożonych nad temi szkołami.

Pozwolono drukować. Wilno d 10 sierpnia 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca października zaczyna się prenumerata miejscowa na ostatni kwartał na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna sr. rubli 2 kop. 25.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau	Wiatry	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 26 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 7,4 lin.	+ 10 stopni	Zachodni	Pochmurno
	d. 27 — — —	27 — 7,3 —	+ 12 — —	Południowy	Na deszcz się zanosz
	d. 28 godz. 6¼ rano.	27 — 7,7 —	+ 7,75 — —	Zachodni	Rozpogadza się